



# Pomagamy Ukrainie



▶▶ Strony 3-5

## Czy Kielce zostaną stolicą kultury?



▶▶ Strona 2

## Mer Winnicy prosi nas o wsparcie

Siły Zbrojne Ukrainy stoją naprzeciwko rosyjskiego wroga w każdej części kraju. Rosyjscy zbrodniarze wojenni strzelają również do cywilów - napisał w poruszającym liście do Kielc Siergiej Morgunow, mer Winnicy.

▶▶ Strona 5

## „Straszny Dwór” na scenie KCK



▶▶ Strona 7

## GARŚĆ KULTURY 10.03-24.03.2022

## SPEKTAKLE:

**Teatr Lalki i Aktora „Kubuś”:**

11.03, godz. 9 i 11 „O Wilku i Czerwonym Kapturku”  
 13.03, godz. 18, 15-16.03, godz. 9:30 i 11:30, „Dziady po Białoszewskim”  
 17-18.03, godz. 9 i 11, 19.03, godz. 16, „Kto z was chciałby rozweselić pechowego nosorożca?”  
 20.03, godz. 11, 21.03, godz. 9 i 11 „Przygody Piotrusia Mniamucha”  
 22-25.03, godz. 9 i 11 „Jak zostałam wiedźmą”

**Kieleckie Centrum Kultury:**

12.03, godz. 19 i 13.03, godz. 16 „Seks dla opornych”, Teatr TeTaTeT, Mała Scena KCK, bilety 60 zł  
 19.03, godz. 16 „Nazywam się Szwejk. Józef Szwejk”, Mała Scena KCK, bilety 35-45 zł.  
 20.03, godz. 19 „Umrzeć ze śmiechu”, Teatr TeTaTeT, Mała Scena KCK, bilety 60 zł

**Kielecki Teatr Tańca**

13.03, godz. 17, „Świętokrzyska Raga – wytańczyć poezję”, Duża Scena KTT, bilety 30 i 40 zł

## KONCERTY:

**Kieleckie Centrum Kultury**

10.03, godz. 19, Marcel Sabat, bilety 40 zł

**Dom Środowisk Twórczych**

13.03, godz. 17, Jemiola Band, bilety 20-30 zł  
 19-20.03, godz. 17, Świętokrzyska Wiosna Jazzowa, karnet 50-60 zł

## INNE

**Dom Kultury „Zameczek”**

11.03.2022, godz. 17.30, prezentacje wyrobów regionalnych przez grupy Dąbrowianki i Czarcie Babki, wstęp wolny

14.03 – 16.03.2022 – warsztaty plastyczne pt. „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, pracownia plastyczna.

**Biuro Wystaw Artystycznych**

11, 15 i 18.03, warsztaty dla dzieci i młodzieży z Ukrainy

17.03, godz. 10, Zielone warsztaty plastyczne

**Energetyczne Centrum Nauki**

12-13.03, godz. 13, Jednym kliknięciem... – Photony, warsztaty  
 19-20.03, godz. 13, Naukowa moc języka – Od farmaceuty do wynalazcy, historia Ignacego Łukasiewicza, warsztaty rodzinne

**Muzeum Historii Kielc**

12.03, godz. 12, „Między domem i salonem a polityką kobiet”, prelekcja, wstęp wolny

13.03, godz. 12, „Kielczanki w świecie mody”, spotkanie, wstęp wolny

20.03, godz. 11, „Kielczanki, które wpływały na miasto”, spacer rodzinny

**Teatr Lalki i Aktora „Kubuś”**

14.03, godz. 17, „Na tropie scenariusza”, poradnik, wstęp wolny

14-16.03, godz. 12:35, Zawód: reżyser – spotkanie z Przemysławem Żmiejką

17-18.03, godz. 11:50, Uskrzydłony nosorożec – czyli jak jest zrobiony reżyser, spotkanie z Piotrem-Bogusławem Jędrzejczakiem

**Miejska Biblioteka Publiczna – Poczytalia na dVoRcu**

14.03, godz. 17:30, Spotkanie z Mariuszem Szczygłem, wstęp wolny, obowiązują wejściówki

22.03, godz. 18, spotkanie z Januszem Leonem Wiśniewskim, wstęp wolny, obowiązują wejściówki

**Muzeum Zabawek i Zabawy**

17.03, godz. 17, „Skarb Leprechauna” - spotkanie rodzinne z poszukiwaniem skarbow w dzień Św. Patryka, patrona Irlandii, wstęp 20 zł

20.03, godz. 11 i 13.30, „Makieta domku niziołka” - warsztaty rodzinne, wstęp 20 zł.

## WYSTAWY:

**Biuro Wystaw Artystycznych**, „Tło do autoportretu” Stanisława Zacharko-Łagowska (wernisaż 25.02, godz. 18), (do 18.03), „БОЖА СПРАВА (Boża sprawa) – Sprawa Boża!”, wystawa plenerowa (ul. Kapitulna 2)

**Instytut Dizajnu**, „INFLATALES. Stalowe opowieści Oskara Zięty”, (wernisaż: 25.02, godz. 18:30, (do 29.05)

**Galeria Współczesnej Sztuki Sakralnej „Dom Praczek”**, Henryk Musiałowicz, „Pion drzewa, poziom horyzontu”, (do 28.04)

**Galeria Sztuki Współczesnej „Winda”**, „Pojęcia pierwotne” Agata Grzych, Michalina Szymańska, Jacek Berg (fotografia) (wernisaż 11.03, godz. 18, wystawa do 31.03), wstęp wolny

**Ośrodek Kultury Ziemowit**, „Iluminacje”, Emila Penkala (malarstwo), (wernisaż 17.03, godz. 18), wstęp wolny

**Dom Kultury „Zameczek”**, „Ludowe Wycinanki”, Lucyna Kozłowska, (wernisaż 11.03, godz. 18), wstęp wolny

**Muzeum Zabawek i Zabawy**, „Od szmacianki do lalki Barbie. Rola kobiety i kanony kobiecego piękna na przestrzeni wieków”, (do 3.05)

# Kielce stolicą kultury?

Kielce będą ubiegać się o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury w 2029 roku. To szansa na dużą promocję naszego miasta i organizację wielu ciekawych koncertów czy festiwali



● Jeśli Kielce zostaną Europejską Stolicą Kultury, to 2029 rok będzie wypełniony interesującymi wydarzeniami o wydźwięku międzynarodowym - nie tylko w mieście, ale też w całym regionie świętokrzyskim.

**W 2016 roku tytuł Europejskiej Stolicy Kultury otrzymał Wrocław. Było to jedyne polskie miasto, jakie w XXI wieku mogło w ten sposób zaprezentować całej Europie życie kulturalne miasta, swojego regionu i państwa. Sześć lat temu przyniosło to wspaniałe korzyści. Teraz z tej szansy chce skorzystać miasto Kielce.**

Wyboru miast-gospodarzy dokonuje Unia Europejska, pomysłodawca całej idei. Czy Kielce mogą mieć realne nadzieję na wybór? Tak, ponieważ już wiemy, że w 2029 roku europejskimi stolicami kultury będą dwa miasta - jedno z Polski, drugie ze Szwecji.

To oczywiście znacznie zwiększa szanse, choć trzeba pamiętać, że o ten tytuł będą starały się także inne miejscowości z naszego kraju. Zwyciężyła ta kandydatura, która będzie najbardziej interesująca i najlepiej przygotowana.

A jest o co walczyć. Miasta, które zostają stolicami, starają się maksymalnie wykorzystać tę okazję i związane z nią fundusze - to po 1,5 mln euro od Unii Europejskiej na rozwinięcie swojej oferty kulturalnej, tak by mogła ona przyciągnąć międzynarodową publiczność. Ponadto Wrocław otrzymał także 99 mln zł dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

## PRZYGOTOWANIA ROZPOCZĘTE

- Wybrany ośrodek przez dwa miesiące przedstawia swoje dziedzictwo historyczne. Miasta

i regiony organizują specjalnie na tę okazję koncerty, festiwale, pokazy, konferencje i inne działania artystyczne reklamujące miasto i region - tłumaczy Bogdan Wenta, prezydent Kielc. - Oczywiście z takim samym nastawieniem rozpoczęliśmy prace nad przygotowaniem naszej kandydatury. Kielce to interesujące miasto, które ma wiele do zaprezentowania pod względem kultury. Chcemy się tym pochwalić, ale też oczywiście przedstawić nowe propozycje.

Jednym z elementów przygotowań była pierwsza edycja Małego Kongresu Kultury Kielc i Regionu Świętokrzyskiego, który odbył się w ostatnią środę w sali konferencyjnej Biblioteki Uniwersyteckiej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Jego głównym celem była konsolidacja środowisk kultury i stworzenie płaszczyzny do współpracy. Projekt Małego Kongresu Kultury zakłada organizację trzech wydarzeń zaplanowanych na przestrzeni 2022 roku, podczas których będą ustalane dalsze kierunki rozwoju kulturalnego Kielc.

## ZAPRASZAJĄ DO WSPÓŁPRACY

- Podjęliśmy wysiłek startu w wyścigu o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury, bo dostrzegamy doniosłość dziedzictwa kultury Kielc i regionu świętokrzyskiego, w tym reprezentowanych uniwersalnych wartości europejskich, unikatowej specyfiki i znaczenia współczesnego życia kulturalno-artystycznego - podkreśla dr Maciej Zdanowicz, prodziekan ds. kształcenia i współpracy z zagranicą Wydziału Sztuki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, który został koordynatorem projektu.

- Upatrując ogromnej szansy w możliwości aktywizacji społeczno-kulturalnej, artystycznej, zmiany postrzegania Kielc i Świętokrzyskiego na arenie krajowej i międzynarodowej, już teraz zapraszamy do współpracy instytucje publiczne, organizacje pozarządowe i firmy, dla których siła kreacji stanowi koło zamachowe działalności - dodaje dr Zdanowicz.

© UM

## Europejskie Stolicy Kultury:

2022: Kowno (Litwa), Esch-sur-Alzette (Luksemburg), Nowy Sad (Serbia)  
 2023: Veszprém (Węgry), Timișoara (Rumunia), Eleusis (Grecja)  
 2024: Tartu (Estonia), Bad Ischl (Austria), Bodø (Norwegia)  
 2025: Nova Gorica (Słowenia), Chemnitz (Niemcy)  
 2026: Trenczyn (Słowacja), Oulu (Finlandia)  
 2027: Łotwa, Portugalia  
 2028: Czechy, Francja  
 2029: Polska, Szwecja  
 2030: Cypr, Belgia

# Kielce solidarne z Ukrainą

## Pospolite ruszenie wielkich serc



Mieszkańcy Kielc po rosyjskiej inwazji na Ukrainę od razu ruszyli z pomocą. Wsparcie widać na każdym kroku.

**W** ostatnich dniach w Kielcach zorganizowano mnóstwo zbiórek żywności, odzieży czy środków opatrunkowych. Wciąż powstają kolejne. Mobilizacja jest ogromna, co w obliczu wojny daje poczucie solidarności i nadziei. Liczba zaangażowanych osób, organizacji i instytucji przerosła najśmielsze oczekiwania. To może ludzi wielkich serc.

Z każdym dniem zwiększa się liczba uchodźców, a wraz z nią również także nasza wrażliwość i chęć pomagania. - Z wielkim uznaniem i wdzięcznością dostrzegam, jak liczne grono kielczanek i kielczan oferuje swoje wsparcie dla obywateli Ukrainy. Ta pomoc przybiera różną formę, lecz każda z nich ma dużą wartość. Dziękuję Państwu za taką postawę - podkreśla Bogdan Wenta, prezydent Kielc.

### NIESTAJĄCA FALA POMOCY

Na wieść o rosyjskiej napaści na Ukrainę, kielczanie zaczęli działać spontanicznie, z potrzeby serca. W stolicy regionu koordynacją pomocy dla osób uciekających przed wojną zajęło się Stowarzyszenie Integracja Europa - Wschód, a prowadzona przez nie Punkt Informacyjny dla Cudzoziemców stał się głównym sztabem skupiającym polskich i ukraińskich wolontariuszy.

- Wielkie brawa dla wszystkich za ich ogromne zaangażowanie i serce - mówi Krzysztof Kalita, prezes stowarzyszenia. - Chcę podziękować mieszkańcom Kielc i całego regionu, którzy przynoszą dary i wpłacają pieniądze na zbiórki. Na bieżąco zakwaterowujemy ludzi, załatwiamy im transport z granicy, obsługujemy infolinię i dzięki ludziom dobrej woli, to wszystko przebiega sprawnie.

- Pomagamy ukraińskim rodzinom, które tutaj przyjeżdżają, wydajemy im żywność, organizujemy transporty darów bezpośrednio na Ukrainę. Osoby, które przyjęły do swoich domów uchodźców, również mogą u nas odbierać dary - mówi jedna z wolontariuszek, Natalia Kozak.

Do punktu przy ul. Sienkiewicza przychodzą ludzie, którzy potrzebują pomocy, i ci, którzy tę pomoc oferują. Pani Alicja Głaz przyjęła do swojego domu ukraińską rodzinę.

Na pytanie dlaczego zdecydowała się na ten gest, odpowiada krótko: - Tak należy teraz postępować.

Takich punktów i osób wkładających w swoje działania wszystkie siły jest w naszym mieście mnóstwo. Jednym z nich jest Dom Środowisk Twórczych, który zamienił się w punkt zbiórki darów - czynny przez cały tydzień. Każdego dnia przychodzą tu dziesiątki osób z paczkami.

- Jedni przynoszą dary, a inni przeprowadzają swoich gości z Ukrainy i biorą to, co jest im potrzebne do życia. Oni często uciekli z jedną walizką i w tym, co mieli na sobie. Przy okazji słyszymy różne historie, to często bardzo trudne opowieści, ale cieszy to pospolite ruszenie, to jak ludzie pomagają - mówi Jarosław Bukowski, kielecki radny, pracownik miejskiej instytucji.

### CHCĄ DZIAŁAĆ, A NIE TYLKO PATRZEĆ

Ktoś zbiera i dostarcza rzeczy dla potrzebujących, ktoś inny organizuje transport darów, pozostali oferują mieszkanie dla rodzin z Ukrainy, albo wyżywienie. Ogromna grupa, prawie siedmiu tysięcy kielczan, skrzyknęła się w mediach społecznościowych i działa.

Na specjalnej grupie „Kielce dla Ukrainy” mieszkańcy wymieniają się informacjami, jak można pomóc, co jest w danej chwili potrzebne i komu, albo kiedy zorganizować transport na granicę. To tutaj kielczanie oferują swoje mieszkania, do których chcą zaprosić naszych ukraińskich sąsiadów.

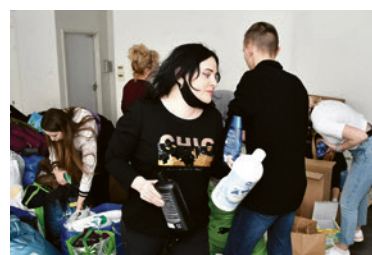
Ewelina Sitarska pomaga uchodźcom na wiele sposobów, każdy może być skuteczny w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości. Szuka dla nich pracy, mieszkania, a nawet zabawek dla dzieci. - Dołączyłam do tej grupy z potrzeby serca. Wolałam zacząć działać niż po prostu patrzeć na to, co się dzieje, bo to nie przynosi żadnych efektów. W pierwszej kolejności pomagamy ukraińskim rodzinom dzieci, które chodzą do naszej szkoły na Ślichowicach, ale nie tylko im - mówi Ewelina Sitarska.

### DZIĘKUJĘ SŁYCHAĆ NAJCZĘŚCIEJ

W kieleckim Hotelu Sill przebywa największa grupa uchodźców z Ukrainy. To ponad sto



Zdjęcia UM Kielce



● W Punkcie Informacji dla Cudzoziemców przy ul. Sienkiewicza praca wre każdego dnia, od rana do wieczora. To pomoc trafia m.in. do hotelu przy ul. Urzędniczej, gdzie dotąd w Kielcach dotarła największa grupa uchodźców z Ukrainy.

kobiet, dzieci i osób starszych. Uchodźcom pomagają pracownicy, a także mieszkający tu na co dzień uczniowie z Ukrainy, kielczanie, studenci i wolontariusze.

Hotel Sill jest jednym z miejsc wyznaczonych do przyjmowania uchodźców z Ukrainy. Potrzebne są tutaj różne rzeczy, zależnie od sytuacji konkretnych osób. Właściciele hotelu na własną rękę przygotowali dodatkową pralnię, a w jej wyposażeniu pomogła jedna z kieleckich firm.

- Obecnie potrzebujemy pościeli, ponieważ trzeba ją często wymieniać. Poszukujemy także ubrań dla starszych pań i panów w dużych rozmiarach, bo mamy też kilka takich osób. Pomyśleliśmy też o dzieciach, chcemy w miarę możliwości umilić im ten pobyt, dlatego zorganizowaliśmy bawialnię na jednym z pięter - mówi właścicielka hotelu Dorota Lućko.

Świat tych dzieci zawił się w jednej chwili. Wolontariusze z Grupy animacyjnej AniMa poprzez zabawę chcieli choć na chwilę podarować im uśmiech.

Poznawali swoje imiona, kolory i gry, a obowiązującym językiem podczas spotkania był język braterstwa i miłości.

### STUDENCI ZAPEWNILI OPIEKĘ MEDYCZNĄ

Teraz niezbędna jest pomoc skierowana pod indywidualne potrzeby. Dlatego mieszkańcy Ślichowic i pedagogy ze Szkoły Podstawowej nr 25 przygotowali kiermasz z bielizną dla kobiet.

- Zrobiliśmy zbiórkę wśród nauczycieli i rodziców. Udało nam się porozumieć z jedną z osób handlujących bielizną, która dostarczyła towar, a my za niego zapłaciliśmy. Każda z pań mogła wybrać sobie coś dla siebie - mówi Monika Majkowska, pedagog z SP 25.

W hotelu działa punkt medyczny, w którym studenci z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oferują swoją fachową pomoc. - To jest naturalny instynkt medyków. Kiedy dzieje się coś złego, to chcemy pomagać - mówi Aleksandra Pliszka.

- Staramy się wstępnie zdiagnozować problemy zdrowotne

przebywających tutaj osób, kontrolujemy, jakie leki powinni przyjmować, a także zgłaszamy lekarzowi nasze spostrzeżenia - mówi Karol Wojnarowski. - Bardzo wiele osób cierpi na choroby przewlekłe, staramy się kontynuować ich leczenie - dodaje Bartosz Zieliński.

### POMOC NADAL JEST POTRZEBNA

W Kielcach dary można przynieść do Punktu Informacyjnego dla Cudzoziemców w Kielcach przy ul. Sienkiewicza 78a, Domu Środowisk Twórczych oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Ubrania, zabawki, wózki dla dzieci, pościel, koce i śpiwory zbierane są w punkcie przy ul. Paderewskiego 49/51.

Podobne akcje prowadzone są w szkołach, firmach, instytucjach kultury i w wielu innych miejscach. Zanim jednak wyjdziemy na zakupy, warto wcześniej obserwować profile organizatorów zbiórek, którzy na bieżąco publikują listy z danymi. Pomagajmy i starajmy się odpowiadać na konkretne potrzeby.

# Ten dzień zmienił życie tysięcy ludzi

Szacuje się, że do Kielc w ostatnich dniach trafiło kilka tysięcy uchodźców z Ukrainy. Wśród nich są Nastia z trzyletnią córeczką, które po długich namowach rodziny wyjechały z Winnicy, bo tu mogły znaleźć schronienie przed wojną

**S**prawdzamy wiadomości, kontaktujemy się z bliskimi, którzy zostali na Ukrainie i... działamy, przede wszystkim działamy. Bo chcemy pomóc innym - opowiadają nam Anatol Fedoryszyn i jego najbliżsi - żona Ola oraz synowa Nastia wraz z córeczką Anią, które od kilku dni są bezpieczne w Polsce.

Anatol pochodzi z Ukrainy, ale od sześciu lat mieszka w Kielcach, pracuje w Biurze Prasowym Urzędu Miasta. To jego zdjęcia i filmy można oglądać na stronie internetowej, w mediach społecznościowych czy na YouTube. Zawsze w biegu, zawsze skory do rozmów i żartów. Kolega, także przyjaciel, ojciec dwóch dorosłych synów, a od ponad trzech lat również dziadek. Mała Ania jest jego oczkiem w głowie. Z dumą pokazywał jej zdjęcia ze żłobka czy filmy, kiedy beztrudnie spędzała czas z rodzicami na wakacjach.

- Bardzo chciałem ją zobaczyć na żywo i przytulić, ale nie w takich okolicznościach, nie tak... - opowiada Anatol.

## DZIEŃ, KTÓRY SIĘ NIE KOŃCZY

Jego synowa Nastia i jej córeczka przyjechały do Kielc ponad tydzień temu. Musiały uciekać przed wojną w Ukrainie.

- To była bardzo trudna decyzja, nie chciałam zostawiać męża samego. Przekonali nas rodzice. Dopiero po przyjeździe tu zrozumiałam, że dzięki temu będzie lżej mojemu mężowi, tak jak innym mężczyznom w Ukrainie. Kiedy wiedzą, że ich rodziny są bezpieczne, mogą zmobilizować siły i skupić się na pomocy i obronie kraju - mówi 27-letnia Nastia.

Razem z 28-letnim mężem Włodzimierzem i trzyletnią Anią mieszkają w Winnicy. Starszy syn Anatola pracuje jako lekarz w tamtejszym szpitalu. Jest neurologiem. - Teraz właściwie mieszka ze swoimi pacjentami. Do domu chodzi tylko na chwilę, żeby się umyć - opowiada Nastia.

Ona także jest lekarzem, endokrynologiem. Przed wybuchem wojny też pracowała w szpitalu. Wszystko zmieniło się 24 lutego. - W mediach pojawiają się informacje, że wojna trwa od dwóch, pięciu czy dziesięciu dni. Dla nas to cały czas jest jeden dzień, który ciągle się nie kończy - mówi.

## W KIELCACH SĄ BEZPIECZNI

Walizkę z rzeczami na podróż synowa Anatola przygotowała wcześniej. Spakowała



● Nastia z trzyletnią Anią swój bezpieczny kąt znalazły u teścia - Anatola i jego żony Oli z Ukrainy, którzy w Kielcach mieszkają od kilku lat. Dziewczynka, mimo długiej i trudnej podróży, była bardzo dzielna.

tylko najważniejsze rzeczy, przede wszystkim to, co będzie potrzebne małej Ani. Wspomina, że po drodze mogła liczyć na pomoc ludzi dobrej woli, którzy oferowali jedzenie.

- Kiedy dotarliśmy do Lwowa, na dworcu było wiele ludzi, brakowało rozkładów jazdy. Gdy podjeżdżał pociąg, część osób zostawiała walizki i psy, żeby tylko z dziećmi móc wsiąść do środka i uciec. Panował ogromny chaos. My zrezygnowaliśmy, ktoś zaproponował nam nocleg. Następnego dnia zdecydowaliśmy, że przekroczymy granicę przez piesze przejście na Węgrzech. Mieliśmy wielkie szczęście, bo staliśmy tylko godzinę. Mimo to, miejscowi pytali czy nie potrzebujemy pomocy, czegoś do jedzenia, albo miejsca do ogrzania - wspomina Nastia.

Mała Ania bardzo zaskoczyła swoją mamę. Przez całą drogę była grzeczna, nie marudziła, nie płakała, jadła to, co akurat miały. Jakby wszystko rozumiała. - Kiedy już tu dotarliśmy, wtedy obudziły się w niej emocje. Często płakała

i krzyczała, nie mogłam jej uspokoić - mówi Nastia.

Po kilku dniach Ania zaczęła przyzwyczajać się do nowego miejsca. Uwielbia wyklejanki, kolorowanki, puzzle. Jej przyjacielem został Parker - pies, którego Ola i Anatol kilka tygodni temu adoptowali ze schroniska w Dyminach. Choć „Sobaczka” czasami bywa trochę zazdrosny.

Dziadek też zawsze, gdy tylko ma wolną chwilę, znajduje czas na zabawę w chowanego i czasem nie zauważa, że jedna z naklejek Ani znalazła się na jego policzku. - Teraz jesteśmy bezpieczne, mamy dom, mamy gdzie spać. Tu nie słysząc alarmów bombowych i nie musimy uciekać do schronów - mówi Nastia.

## NA EMOCJE CZAS PRZYJDZIE PÓŹNIEJ

Nastia i Ania dołączyły w Kielcach do Oli, Anatola i jego młodszego syna, który studiuje na Politechnice Świętokrzyskiej. Ich mieszkanie stało się punktem

„przeładunkowym” rzeczy dla uchodźców z Ukrainy. Anatol całą energię wkłada w pomoc innym. Telefonicznie załatwia mieszkania dla kolejnych osób uciekających przed wojną. Jeśli trzeba dostarczyć paczkę do punktów zbiórek, jedzie natychmiast. Potrzebna jest walizka - Anatol znajduje ją w kilka chwil. Jest gotowy ruszyć samochodem na granicę, aby kogoś zabrać i przywieźć w bezpieczne miejsce. Jest na każde zawołanie.

Kiedy się zatrzymuje i próbujemy porozmawiać, ciężko mu odnaleźć słowa. Choć język polski zna doskonale. - Ja wolę działać - mówi tylko tyle, bo wzruszenie nie pozwala powiedzieć więcej.

Żona Anatola też nie chce mówić o tym, jak pomagają. Po prostu, jeśli trzeba, to jeździ z rzeczami dla uchodźców. Do paczek wkłada kartki z dobrymi myślami i kolorowymi naklejkami Ani, która pomaga przygotowywać listy. Stara się podpowiadać darczyńcom, co jest potrzebne. Żartuje, że podobnie

jak Robin Hood szuka ludzi, którzy mogą dzielić się z potrzebującymi. Jeden telefon i pojawia się w nocy w szpitalu, żeby być tłumaczem dla ukraińskich dzieci, które potrzebują opieki lekarzy.

- Wcześniej, po pracy byłam zmęczona, a teraz nie wiem skąd czerpię siłę. Nawet o drugiej w nocy w szpitalu czułam, że mogę zostać tyle, ile tylko trzeba będzie. Teraz się mobilizujemy. Kiedy wszystko dobrze się skończy, pewnie przyjdą emocje - opowiada Ola.

## MARTWIĄ SIĘ O NAJBLIŻSZYCH

Rodziny i przyjaciele Fedoryszynów są w ogarniętej wojną Ukrainie. Specjalna aplikacja w telefonie pozwala śledzić im, czy w miejscach, gdzie mieszkają, nie ma akurat alarmu bombowego. Nastia z mężem rozmawiają tyle, ile tylko mogą i mają czasu. Z rodzicami i przyjaciółmi kontaktuje się raz dziennie.

- Mama i tata mieszkają w Chmielnickim. Mama wypłata siatki maskujące, a tata rozwozi rzeczy dla uchodźców, wszędzie gdzie tylko są akurat potrzebne - mówi Nastia.

Rodzice Oli mieszkają w Winnicy. Pojechała do nich przed wybuchem wojny, żeby namówić ich do wyjazdu. Nie zgodzili się. - Mama powiedziała, że to jej dom, jej psy, jej kraj i musi być za niego odpowiedzialna. Rodzice trzy pokoje w domu przygotowali dla osób uciekających ze wschodu Ukrainy do Polski. Oferują im nocleg, mama przygotowuje jedzenie na dalszą drogę. Tata ma warsztat i za darmo pomaga przy samochodach. Dla mnie są oni bohaterami - opowiada Ola.

W Ukrainie nadal mieszka też tata Anatola, który po śmierci jego mamy został sam. - Siostra prawdopodobnie spróbuje tam pojechać i zabrać go - mówi Anatol. Ale on też nie chce wyjeżdżać.

## TO MUSI SIĘ SKOŃCZYĆ

- Planowaliśmy przyjechać do Polski, do Kielc. Odwiedzić dziadusia, pospacerować, kupić sobie piękne pamiątki, spędzić ze sobą czas. Nikt nie wierzył, że wybuchnie wojna. Nikt też nie spodziewał się, że będą puste półki w sklepach, że będzie brakowało soli, cukru, kaszy - mówi Nastia.

Dziś trudno im czytać wiadomości o kolejnych zabitych dzieciach i dorosłych. Oglądając zdjęcia zrujnowanych miast. - To nie może tak długo trwać. Mam nadzieję, że nasi wojskowi obronią kraj - wyznaje Nastia. - Tam jest nasz dom...

# Miasto Winnica się broni



Jeszcze we wrześniu tysiące mieszkańców Winnicy bawiło się - w obecności zaproszonej na to wydarzenie delegacji z Kielc - podczas „Dni Winnicy”, obchodzonych z okazji 658. urodzin miasta. Dziś o świętowaniu nikt nie myśli. Na Podolu, jak w całej Ukrainie, liczy się tylko jedno: życie i przetrwanie

**Kielce i Winnicę, miasto położone w centralnej Ukrainie, łączy 60 lat partnerstwa. To jednak teraz ta przyjaźń nabiera szczególnego znaczenia - i rzeczywistość pokazuje, że nie jest ona tylko pozorną. Gdy Ukraina stanęła w obliczu zagrożenia i wojny, Polacy natychmiast ruszyli do pomocy. W Kielcach to wsparcie jest mocno ukierunkowane na Winnicę.**

W dniu, gdy Rosja rozpoczęła swoją agresję, przeprowadzając pierwsze ataki raketowe, już z samego rana Bogdan Wenta, prezydent Kielc połączył się poprzez wideokonferencję z Sergiejem Morgunowem, merem Winnicy. Była to pierwsza relacja „na żywo” z terenu wojny, powtarzana potem przez kolejne dni.

- Gdy zobaczyłem w telefonie Mera, spostrzegłem, że jest w tramwaju. Chciał być jak najbliżej mieszkańców, osobiście nadzorował sytuację, zdecydował o uruchomieniu komunikacji miejskiej, funkcjonowaniu urzędów i pozostałych ważnych instytucji. Tego dnia zamknięte zostały tylko szkoły i przedszkola - opowiada prezydent Bogdan Wenta.

Dzięki mediom społecznościowym, podobne relacje z Podola docierają do nas każdego dnia. Na oficjalnych profilach Winnicy codziennie pojawiają się liczne informacje na temat aktualnej sytuacji. Wiele z nich dotyczy funkcjonowania miasta: pracy szpitali, komunikacji publicznej, działalności sklepów czy innych punktów handlowych.

Najczęściej jednak powtarza się czerwony alarm - o kolejnym zagrożeniu powietrznym. To sygnał dla mieszkańców, by jak najszybciej schowali się do schronów.

## ZNISZCZYLI LOTNISKO POD WINNICĄ

W Winnicy, w porównaniu z przedmieściami Kijowa, czy przede wszystkim wschodnią częścią Ukrainy, przez pierwszych kilka dni było spokojniej (o ile, w obliczu takiej sytuacji, w ogóle możemy użyć tego określenia). Zdecydowanie groźniej zrobiło się w ostatnią niedzielę.

Wtedy wojska rosyjskie ostrzelały lotnisko i jednostkę wojskową pod Winnicą, zrównując je z ziemią. - Osiem pocisków przeciwko naszemu miastu, przeciwko naszej milej, pokojowej Winnicy, która nigdy nie zagrażała Rosji. Brutalny, cyniczny atak raketowy. Lotnisko jest całkowicie zniszczone. Nadal niszczą naszą infrastrukturę, nasze

życie, które zbudowały pokolenia Ukraińców - relacjonował w specjalnym nagraniu Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Nie uniknięto ofiar. W wyniku ataku pod gruzami znalazło się dziewięć osób - pięciu cywilów i czterech żołnierzy. - Wśród nich byli pracownicy lotniska, które nawet nie funkcjonowało, ponieważ prowadziliśmy jego przebudowę. Putin odpowie za wszystkie zbrodnie - napisał Sergiej Morgunow, mer Winnicy.

## PRZYJMUJĄ UCHODźCÓW Z INNYCH MIAST

Na Podolu wszystkie siły zostały rzucone na pokład. Mieszkańcy Winnicy, choć sami w dużej potrzebie, prowadzą nieustanną akcję pomocy innym. To wsparcie kierują głównie do Charkowa, który od początku wojny odiera zmasowane ataki Rosjan.

W Winnicy cały czas umieszczane są osoby, które uciekły z bardziej zagrożonych terenów. Do niedzieli w szkołach i akademikach schroniło się blisko dwa tysiące uchodźców. Wszyscy zostali nakarmieni i zaopatrzeni w ciepłą odzież. W kolejnych dniach docierały następne osoby. Wielu jest z Charkowa, ale nie brakuje też mieszkańców Odessy, Kijowa czy Zaporozża. To przede wszystkim kobiety i dzieci. Część z nich, po krótkim pobycie, udaje się w dalszą drogę. Głównie do Polski.

Winnica pomaga także tym, którzy pozostali w Charkowie. W ostatnich dniach przekazała prawie 30 ton pomocy humanitarnej. Było to możliwe dzięki determinacji wielu osób i pracy kolei - specjalne wagony zostały wypakowane żywnością, lekami, środkami higieny i ubraniami, po czym powędrowały na wschód kraju.

## Z KIELC WYJECHAŁY TIR-Y Z DARAMI

To pokazuje, jak ważna jest nasza pomoc dla przyjaciół z Ukrainy. I na tę, dzięki solidarności i serdeczności kielczan, Winnica może liczyć. W weekend do miasta partnerskiego wyjechała ciężarówka wypełniona darami od mieszkańców i kieleckich instytucji. W poniedziałek następne dwie. Dzięki skomplikowanej, ale dobrze przygotowanej operacji logistycznej, mogły przekroczyć granicę i dotrzeć do miejsca docelowego.

Samochody ciężarowe swoją podróż rozpoczynały z... Rotterdamu, czyli nowego inkubatora Kieleckiego Parku Technologicznego, gdzie do magazynów



Zdjęcia Miasto Winnica

● Rosjanie zbombardowali lotnisko pod Winnicą, w wyniku tego ataku zginęło 9 osób.



Zdjęcia UM Kielce

● Kielce wspierają Winnicę i wysyłają pomoc humanitarną, na Ukrainę wyjechały trzy ciężarówki z darami.



## Apel mera miasta Winnica o pomoc

Drodzy Przyjaciele Winnicy i Ukrainy! Ukraina walczy o swoją wolność. Siły Zbrojne Ukrainy stoją naprzeciwko rosyjskiego wroga w każdej części kraju. Rosjanie zbrodniarze wojenni strzelają również do cywilów - napisał w poruszającym liście do Kielc Sergiej Morgunow.

Mer Winnicy zaapelował o przekazanie darowizn na rzecz Fundacji Charytatywnej Podiliska Hromada. Wszystkie zebrane środki zostaną przeznaczone na pomoc humanitarną.

Przelewy w polskich złotych można kierować na konto kieleckiego Stowarzyszenia Integracja Europa Wschód z dopiskiem „Pomoc dla Winnicy”, które następnie zostaną przekazane na wsparcie Ukrainy.

### Dane do przelewu:

**Nazwa banku:** mBank

**Kod SWIFT:** BREXPLPWMBK

**Nr konta (IBAN):** PL50 1140 2004 0000 3702 8219 3848

**Beneficjent:** Stowarzyszenia Integracja Europa Wschód  
25-501 Kielce ul. Henryka Sienkiewicza 78A

Winnica prosi również o pomoc materialną. Apelujemy do firm, instytucji, organizacji i osób fizycznych o wsparcie przyjaciół z miasta partnerskiego.

Zainteresowanych prosimy o kontakt: zagranica@um.kielce.pl.

zostały przewiezione wszystkie dary po odpowiedniej selekcji.

W ich przygotowaniu pomagali m.in. organizacje pozarządowe (pod przewodnictwem Stowarzyszenia Integracja Europa - Wschód, które prowadzi Punkt Informacji dla Cudzoziemców w Kielcach), Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, miejskie instytucje (Dom Środowisk Twórczych i KPT), lokalni przedsiębiorcy, mieszkańcy Kielc oraz Urząd Miasta.

- Do wszystkich kieruję wielkie słowa podziękowania. Ta wzorowa współpraca wielu organizacji, instytucji i osób pozwoliła skierować do Winnicy wypakowane po brzegi TIR-y. I napędziła nas do dalszej pomocy - podkreśla Bogdan Wenta, prezydent Kielc.

W zapakowanie pojazdów czynnie zaangażowali się wolontariusze z UJK, tak by mogły one, po uzyskaniu wszystkich niezbędnych zezwoleń, jak najszybciej wyruszyć w trasę. Warto dodać, że w dużej części byli to studenci z Ukrainy.

## KIELCZANIE POMAGAJĄ JAK TYLKO MOGĄ

Mieszkańcy pomagają Winnicy również tu, na miejscu. Liczba obywateli Ukrainy, która w ostatnich latach przyjechała do Kielc - na

studia czy do pracy - jest spora. Teraz przybywa ich z każdym dniem. Kielczanie zbierają dla nich dary, ofiarują własne mieszkania, przygotowują odzież, zabawki, dbają o wyżywienie. Pomagają też w załatwieniu spraw urzędowych. Internet jest wypełniony ogłoszeniami o konkretne wsparcie. Gdy pojawia się nowy wpis, zazwyczaj w ciągu kilkunastu bądź kilkudziesięciu minut ktoś deklaruje swoją pomoc.

- Ostatnie dni, pomimo bolesnych

wydarzeń na Ukrainie, niosą nadzieję - a jest nią postawa kielczanek i kielczan oraz mieszkańców całej Polski. Dziękuję Państwu za każdy dar serca - pomoc materialną, finansową, czy organizacyjną. To wielki gest solidarności z potrzebującymi - podkreśla prezydent Bogdan Wenta.

O tym, jak jeszcze możemy pomóc Winnicy informujemy obok oraz nieustannie w internecie na [www.kielce.eu](http://www.kielce.eu).

## Pojęcia pierwotne zamknięte w kadrze



● Fotografia Jacka Berga, jednego z uczestników wystawy w Galerii „Winda”.

Wszyscy wiemy, co znaczy słowo „śmierć”, „pustka”, „wiara”. Ale czy dla każdego z nas to naprawdę to samo? Trójka polskich artystów szuka nowych definicji, dekonstruuje schematy myślowe, by to sprawdzić i zrozumieć. Efekty swoich poszukiwań zobaczymy na wystawie „Pojęcia pierwotne” w Galerii Sztuki Współczesnej „Winda” Kieleckiego Centrum Kultury.

Prezentacja prac Michaliny Szymańskiej, Agaty Grzych i Jacka Berga jest częścią Kieleckiego Festiwalu Fotografii „Fotoperferie”, organizowanego przez kieleckie instytucje kultury i Fundację im. Kieleckiej Szkoły Krajoznawstwa.

Projekt „Światło=oświecenie?” Jacka Berga to próba skatalogowania i zrozumienia kanałów oddziaływania energii, współtworzącej przeżywanie sacrum. Przez zdjęcia, obiekty, szkice artysta próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy natężenia światła w budowlach sakralnych ma wpływ na emocje i zaangażowanie wiernych.

Z kolei Michalina Szymańska pokaże swój projekt „La Loba”, który otrzymał wyróżnienie w kategorii „fotografii konceptualnej” Fine Art Photography Awards. Był również prezentowany w przestrzeniach galerii Związku Polskich Artystów Fotografików Okręgu Śląskiego.

Agata Grzych to kuratorka i uczestniczka ponad 30 wystaw indywidualnych. Interesuje się m.in. dekonstrukcją kanonów sakralnych. Często porusza również temat kiczu – zarówno w przestrzeni kościelnej jak i w życiu codziennym – czerpiąc przy tym z szeroko pojętej popkultury.

Kielecki Festiwal Fotografii – „Fotoperferie” jest wielowątkowym przeglądem fotografii w technikach dawnych i alternatywnych. To także miejsce prezentacji nowych form fotograficznej ekspresji i prezentacji prac artystów interdyscyplinarnych.

Wernisaż wystawy „Pojęcia pierwotne” rozpocznie się w galerii „Winda” w piątek, 11 marca o godz. 18. Wstęp wolny.

© KCK

# Jaka jesteś, czwarta władzo?

Rzetelny, niezależny, jeden z najlepszych. Dziennikarz Tomasz Sekielski spotka się w tym miesiącu z publicznością w Kieleckim Centrum Kultury

**P**atrząc na polską rzeczywistość, bardziej czuję się ostatnim Mohikaninem, Don Kichotem walczącym z wiatrakami. Czasem wydaje mi się, że politycy z roku na rok coraz mniej przejmują się opinią publiczną, wyborcami i dziennikarzami. Liczy się tylko władza – komentował rzeczywistość polityczną w 2007 roku Tomasz Sekielski. A jak patrzy na scenę polityczną teraz? – przekonamy się już 25 marca.

Były dziennikarz TVN i TVP, a obecnie właściciel własnego kanału na YouTube i autor wstrząsających dokumentów o polskim Kościele, spotka się z kielczanami na Małej Scenie Kieleckiego Centrum Kultury. Sekielski odpowie na pytania prowadzącej spotkanie Magdaleny Fudali oraz publiczności. Rozmowa będzie dotyczyć m.in. niezależności dziennikarskiej, podejmowanego przez dziennikarza ryzyka i tematów na kolejne śledztwa. Spotkanie odbędzie się tuż przez premierą kolejnego niezależnego filmu dokumentalnego, tym razem poświęconego SKOK-om, czyli Spółdzielczym Kasom Oszczędnościowo-Kredytowym. Fundusze na śledztwo dziennikarza i jego brat producent zgromadzili dzięki serwisowi mecenasów kultury Patronite.



Fot. Materiały prasowe

● Tomasz Sekielski spotka się z publicznością 25 marca o godz. 19 na Małej Scenie Kieleckiego Centrum Kultury. Bilety kosztują 15 (grupowe) i 25 zł. Bilety można kupić w kasie KCK i na [kck.bilety24.pl](https://kck.bilety24.pl)

Filmy dokumentalne to nie jedyna działalność Tomasza Sekielskiego. Razem ze swoim bratem wydają programy, wywiady, podcasty. Tomasz Sekielski prowadzi także regularnie swój internetowy talk show „Sekielski

Online”. W każdą niedzielę wspólnie z zaproszonymi dziennikarzami na żywo analizuje bieżącą sytuację polityczną w kraju i za granicą w programie „Sekielski Sunday Night Live”.

© KCK

## Ormiańskie ptaki i polska noblistka podczas Tygodnia Języka Polskiego

Jakie tajemnice kryje ormiański alfabet? Dlaczego mieszkańcy Armenii kochają ptakoliterę? Czy można je wykorzystać w języku polskim? Multikulturowa propozycja na XXX Tydzień Języka Polskiego. Kieleckie Centrum Kultury w dniach 14-19 marca zaprasza na warsztaty dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i średnich.

Zajęcia przygotowaliśmy wspólnie z naszym wolontariuszem z Europejskiego Korpusu Solidarności. Hayk Sargosyan przyjechał do nas z Armenii – wyjaśnia dyrektor Kieleckiego Centrum Kultury Augustyna Nowacka. – Te warsztaty to dobra

okazja, by poznać zupełnie inny alfabet i kulturę, a przy okazji wykonać ciekawą, niestandardową pracę plastyczną.

Kieleckie Centrum Kultury oferuje także dwa inne zajęcia warsztatowe. – W tym roku tematem głównym Tygodnia są autorytety. Dlatego postanowiliśmy przypomnieć nasze zajęcia sprzed dwóch lat, poświęcone Oldze Tokarczuk i jej krótkiej opowieści „Zgubiona dusza”. Wtedy przeprowadziliśmy tylko jedno warsztaty, bo wprowadzono lockdown. Teraz będzie szansa, by poznać twórczość naszej noblistki – zachęca dyrektor Nowacka.

Wszystkie zajęcia są bezpłatne.

„Ormiańskie ptakoliterę” i „Jak wygląda zgubiona dusza?” przeznaczone są dla uczniów szkół podstawowych (klasy 1-6). Zajęcia „Piszemy współczesną przypowieść” przeznaczone są dla uczniów klas 7-8 oraz szkół średnich.

Na zajęcia obowiązują zapisy. Tel. 603-187-787 lub e-mail: [edukacja@kck.com.pl](mailto:edukacja@kck.com.pl)

### Tydzień Kultury Języka

Wszystkie propozycje XXX Tygodnia Języka Polskiego można znaleźć na stronie kieleckiego uniwersytetu: <https://ilij.ujk.edu.pl/xxx-tydzien-kultury-jezyka>.

# Straszny dwór, czyli #poznaj operę

„Straszny dwór” Stanisława Moniuszki już 10 kwietnia w Kieleckim Centrum Kultury. Przedstawienie zainauguruje projekt #poznaj operę, prezentacji najbardziej znanych dzieł operowych w skróconych wersjach

To jedna z najchętniej wystawianych polskich oper i najlepsze dzieło kompozytora. Napisana dla pokrzepienia serc, ukończona chwilę po upadku powstania styczniowego i zdjęta z afisza przez cenzurę po 3 przedstawieniach.

„Straszny dwór” w reżyserii Marii Fołtyn wyprodukowano w Kieleckim Centrum Kultury w 1998 roku.

## W SZLACHECKIM DWORKU

Dzieło Stanisława Moniuszki to bardzo polska opera, która dzieje się w dworku szlacheckim w II połowie XVII wieku. Dwaj bracia: Stefan i Zbigniew wracają ze zwycięskiej bitwy. By nadal służyć ojczyźnie, postanawiają złożyć śluby kawalerskie. Deklarują, że nigdy nie założą rodzin. Przysięgi dotrzymać im się nie uda. Na swojej drodze spotykają dwie siostry, które kradną ich serca i po wielu perypetiach, pary stają na ślubnym kobiercu. Muzyka Moniuszki jest pełna odniesień do polskiego folkloru i kultury sarmackiej. Ognisty finałowy mazur kojarzą chyba wszyscy. Nic dziwnego, że opera nie spodobała się rosyjskiemu zaborcy. Zdjęto ją z afisza Teatru Wielkiego w Warszawie ledwie po 3 przedstawieniach. Władze carskie obawiały się, że „Straszny dwór” i wątki narodowe będą miały zgubny wpływ na widzów i przyczynią się do wzrostu antyrosyjskich nastrojów wśród mieszkańców Warszawy.

W spektaklu w KCK wystąpią soliści teatrów muzycznych w Polsce, m.in. kielczanin Grzegorz Szostak, Dorota Laskowiecka-Urban, Bernadetta Grabias, Przemysław Rezner,

Dominik Sutowicz i Krzysztof Marciniak. Solistom towarzyszyć będzie Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej pod dyrekcją Szymona Makowskiego. Partie fortepianu wykona Danuta Antoszewska. Finałowego mazura zobaczymy w wykonaniu Zespołu Tańca Ludowego Hamam z Łodzi w choreografii Marii Kusińskiej-Skoniecznej.

## NIE TYLKO MONIUSZKO

Projekt #poznaj operę ma przybliżyć znane dzieła kieleckiej publiczności. Wszystkie spektakle przedstawione zostaną w oryginalnych wersjach językowych, w formie skróconej (najistotniejsze dla przebiegu spektaklu fragmenty), a moderator przybliży całość fabuły oraz genezę powstania danego spektaklu. Artyści wystąpią w kostiumach, z umowną, ale pasującą do spektaklu scenografią, fortepianowym akompaniamentem, kwartetem smyczkowy i baletem.

W czerwcu przyjdzie pora na najbardziej mroczną operę Wolfganga Amadeusza Mozarta, czyli „Don Giovanniego”. We wrześniu kolejny Mozart, tym razem baśniowa opowieść o „Czarodziejskim flecie”, a w listopadzie obejrzymy operę „Don Pasquale” Gaetano Dionizietiego.

Operowym wieczorom towarzyszyć będą wystawy plakatów, programów oraz fotosów z prezentowanej opery z wielu światowych scen muzycznych. Zbiory pochodzą z kolekcji redaktora Adama Czopka, pochodzącego ze świętokrzyskiego dziennikarza, recenzenta muzycznego, autora książek i wielbiciela oper.

© KCK

● „Straszny dwór” zobaczymy na Dużej Scenie KCK 10 kwietnia o godz. 18. Bilety kosztują 110 zł. Można je kupić w kasie KCK i na [kck.bilety24.pl](http://kck.bilety24.pl)

# W NASZYM OBIEKTYWIE



● Prezydent Bogdan Wenta i jego zastępca Marcin Chłodnicki podczas konferencji w Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach.



● Wiceprezydent Bożena Szczypiór z okazji Dnia Kobiet spotkała się z kielczankami prowadzącymi własne przedsiębiorstwa.



● Już od pierwszego dnia inwazji Rosji na Ukrainę, wielu mieszkańców Kiel włączyło się w pomoc dla potrzebujących. Dzięki zaangażowaniu i pracy wspaniałych wolontariuszy, posegregowane dary trafiają do uchodźców w Polsce oraz do Winnicy - miasta partnerskiego Kielca.



● Czterystu kielczan uczciło pamięć Żołnierzy Wyklętych podczas biegu Tropem Wilczym, którego trasa wiodła przez centrum miasta - między innymi ulicą Sienkiewicza.



● Ochotnicza Straż Pożarna Kielce-Niewachłów jest już częścią Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Akt włączenia druhowie odebrali podczas uroczystości na Rynku.



● Lastowicze.pl, czyli Izabela i Grzegorz Kołb-Sieleccy, byli gośćmi Salonu Kobiet. Spotkanie w Galerii Winda prowadziła Aleksandra Bielecka.



● Dzieciaki z Małej Akademii Sztuk Pięknych, działającej przy Kieleckim Centrum Kultury, szukają inspiracji na jubileuszowej wystawie fotografii Andrzeja Borysa.

Zdjęcia UM Kielce

Zdjęcia KCK